

To, jak zachowujemy się w sieci może poprawić lub zniszczyć naszą relację z szefem. Jest kilka wskazówek, które pomogą nam w tym, aby Facebook pomógł a nie zaszkodził.

Przyjaźnienie się z szefem na Facebooku może być ryzykowne. Dodając przełożonego do znajomych, wpuszczamy go do naszego prywatnego świata, gdzie siłą rzeczy jesteśmy mniej formalni i mocniej się odkrywamy.

Jednak Facebook dawno już przestał być kameralną społecznością. Jak podaje Gemius, w Polsce korzysta z niego 80 proc. wszystkich internautów. Za jego pośrednictwem nie tylko szuka się nowych znajomych, ale też inspiracji, kontaktów zawodowych czy ludzi do pracy. To potężne narzędzie kreowania wizerunku.

Amerykanie ustalili, że dodanie szefa do znajomych, może działać na korzyść pracownika. Co trzeci badany przez firmę marketingową Russell Harder mówił, że to poprawiło jego efektywność w pracy.

Facebook może zatem pomóc zbudować relację, poprawić komunikację i wyróżnić się spośród innych. Ale trzeba poprowadzić tę znajomość właściwie. Co robić?

Dobrze oceń sytuację

Twój szef wcale nie musi chcieć zaprzyjaźnić się z tobą na Facebooku. Jeśli sam nie wyśle zaproszenia, trzeba się dobrze zastanowić, czy można je zainicjować.

- Wiele zależy od atmosfery w firmie – mniejsze, zgrane zespoły są zazwyczaj bardziej otwarte na media społecznościowe. Korporacje zaś mogą mieć nawet spisane zasady w tej sprawie – mówi Bartosz Struzik, ekspert międzynarodowego serwisu z ofertami pracy MonsterPolska.pl.

Warto więc dowiedzieć się w dziale HR, czy firma nie zabrania przełożonym takich kontaktów z podwładnymi w sieci. Jeśli szef ma wśród znajomych twoich współpracowników, nie powinien odebrać źle zaproszenia od ciebie.

Chroń swój wizerunek

Zanim dasz przełożonemu dostęp do swojego profilu, dokładnie go obejrzyj. Warto usunąć albo odznaczyć się ze zdjęć, które stawiają nas w niekorzystnym świetle. Fotografia z eleganckiej kolacji, na której wznosi się toast kieliszkiem wina jest w porządku. Ale zdjęcia z mocno zakrapianej imprezy z butelką piwa w ręku – niekoniecznie. Zobacz, czy nie pisałeś, czegoś co mogłoby być źle odebrane. Może zdarzyło ci się publicznie narzekać na swoje miejsce pracy? Warto też dostosować ustawienia tak, by mieć kontrolę nad tym, co w serwisie umieszczają znajomi. Wtedy dostaje się informację, że jest się oznaczonym na zdjęciu i można zdecydować, czy zgodzić się na jego publikację na własnej tablicy.

Jak cię widzą, tak cię piszą

Skoro szef widzi naszą tablicę, trzeba to wykorzystać. Publikując odpowiednie posty, można kreować swój wizerunek.

Pomysł, zanim zaprosisz szefa do grona znajomych na Facebooku

Kategoria: Styl życia

Opublikowano: czwartek, 10, marzec 2016 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 3711

- Warto robić to tak, by pokazać swoją osobowość i poza zawodowe zainteresowania. Jeśli udzielasz się gdzieś jako wolontariusz, podziel się zdjęciami, które pokażą, co robisz – radzi ekspert MonsterPolska.pl.

Idealnie, jeśli dzieli się pasje z szefem. Lepiej za to uważać z odkrywaniem swoich poglądów politycznych - nic tak nie dzieli jak polityka. Trzeba też wchodzić w interakcje. Co ważne, zachowanie w sieci powinno być odbiciem tego, co robimy na żywo. Jeśli gawędzimy z szefem o jego dzieciach a on potem wstawia rodzinne zdjęcie z wakacji, polubienie albo skomentowanie go pomoże w budowaniu dobrej relacji. Takie posty mogą być okazją do zagajenia rozmowy na żywo. Tylko uwaga: potrzeba tu sporo wyczucia. Najgorzej będzie, jeśli szef pomyśli, że mu się podlizujemy lub go szpiegujemy.